

Samorządy nie chcą płacić za Polski Ład

10 sierpnia 2021

Resort finansów upublicznił pod koniec lipca projekt przepisów podatkowych Polskiego Ładu. Nie pozostaną one bez konsekwencji dla finansów samorządów. W latach 2022–2030 z ich budżetów zniknie łącznie 145 mld zł. Najbardziej ucierpią duże miasta, takie jak Warszawa, którą Polski Ład będzie kosztował 1,7 mld zł. Jednostki samorządu terytorialnego obawiają się, że będą zmuszone likwidować część usług, z których korzystają mieszkańcy, ciąć inwestycje albo podnosić lokalne podatki i opłaty. Dlatego zaapelowały do rządu o wprowadzenie mechanizmów, które uchronią je przed radykalnym spadkiem dochodów. Chcą m.in. większego udziału samorządów w podatkach PIT.

– Związek Miast Polskich wyliczył, że na Polskim Ładzie stracimy w ciągu dekady ok. 145 mld zł, więc są powody do obaw – mówi agencji Newseria Biznes Piotr Kuczera, prezydent Rybnika, przewodniczący Śląskiego Związku Gmin i Powiatów.

Ministerstwo Finansów opublikowało 26 lipca br. projekt zmian w ustawach o PIT i CIT, które są częścią zapowiadanego od kilku tygodni Polskiego Ładu. Najważniejsze projektowane zmiany to m.in. zwiększenie kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł, podniesienie drugiego progu podatkowego z 85,5 do 120 tys. zł i wprowadzenie ulgi podatkowej dla klasy średniej.

Resort wyliczył, że na projektowanych zmianach ma skorzystać 18 mln Polaków, w których kieszeni zostanie w sumie ok. 14 mld zł rocznie. Podatek PIT przestanie płacić prawie 9 mln Polaków, w tym ok. 70 proc. emerytów i rencistów. Z kolei zwiększenie progu podatkowego o 40 proc. już od 2022 roku spowoduje, że liczba osób płacących 32-proc. podatek spadnie o połowę. Konsultacje społeczne projektu przepisów podatkowych

Polskiego Ładu mają potrwać do 30 sierpnia br.

Planowane przez rząd zmiany podatkowe będą mieć duże przełożenie także na finanse samorządów. Środki z podatków dochodowych są dla nich główną pozycją w budżetach, stanowią ok. 20 proc. regularnych dochodów, więc Polski Ład je znacznie uszczupli. Jak wynika z oceny skutków regulacji przedstawionej przez Ministerstwo Finansów, w ciągu 10 lat jednostki samorządu terytorialnego stracą 145 mld zł. W przypadku Warszawy będzie to kwota 1,7 mld zł rocznie, a Krakowa – ponad 500 mln zł.

– Każde miasto posiada indywidualne wyliczenia, w przypadku Rybnika mówimy o stracie ok. 57 mln zł rocznie. Jesteśmy na etapie tworzenia budżetu na kolejny rok i czekamy na wskaźniki, które przychodzą co roku z Ministerstwa Finansów. Zobaczymy, jakie one będą. Wiadomo jednak, że wydatki bieżące miasta rosną, a to bardzo ważny element budżetu – mówi Piotr Kuczera.

Samorządowcy wskazują, że Polski Ład zabierze lokalnym wspólnotom pieniądze, z których opłacane są usługi najbliższe mieszkańcom, takie jak edukacja, komunikacja publiczna, gospodarka odpadami czy sport. W efekcie JST będą zmuszone likwidować część usług, ciąć inwestycje albo podnosić lokalne podatki i opłaty.

– Z jednej strony mamy budżety inwestycyjne i tutaj obawy są mniejsze. Problemem będzie jednak bieżące funkcjonowanie miast. Ten dochód bieżący służy m.in. finansowaniu dopłat do oświaty, do komunikacji miejskiej i wszystkich innych rzeczy, które budują komfort funkcjonowania miasta i mieszkańców. Chcielibyśmy, żeby cena tego komfortu była jak najniższa. Niestety finansowanie wydatków bieżących będzie pochłaniało coraz większe kwoty, a to oznacza, że część będzie przerzucana na mieszkańców. To nigdy nie jest popularne, ale ekonomia jest jedna: rząd zabiera samorządom, więc te będą musiały szukać tych pieniędzy gdzie indziej – wyjaśnia prezydent Rybnika.

Osiem organizacji samorządowych na początku sierpnia wystosowało apel do rządu, w którym zwracają uwagę na skutki projektowanych zmian. Uruchomiony przez nie kalkulator na stronie www.natwojkoszt.pl pozwala też wyliczyć, ile poszczególne miasta stracą na Polskim Ładzie już w 2022 roku.

– Tym samym korzyści, o których mówi rząd, w postaci kilkudziesięciu złotych miesięcznie dla najmniej zarabiających, znikną wraz z gigantycznym spadkiem budżetów powiatowych i gminnych i koniecznością większej dopłaty do obiadów dzieci w szkołach, likwidacji dodatkowej matematyki czy gminnego programu szczepień dla seniorów. Uderzy to przede wszystkim w najuboższych, najmniej zarabiających i pogorszy ich sytuację życiową – czytamy w liście, pod którym podpisały się m.in. Unia Metropolii Polskich, Związek Miast Polskich i Związek Gmin Wiejskich RP.

– Przede wszystkim bardzo byśmy chcieli, żeby dochody miast były czymś pewnym. Nie chcemy klientelizmu zakładającego, że o każdy wydatek samorząd musi wnioskować. Pewne pieniądze to te, które są w budżecie i są stałym dochodem gminy – mówi Piotr Kuczera.

Szacunki Ministerstwa Finansów zakładają, że wskutek zmian podatkowych zapowiedzianych w Polskim Ładzie dochody samorządów mają spaść o ok. 13–14 mld zł rocznie (a budżetu centralnego o 5–7 mld zł), choć opracowania ekspertów samorządowych wskazują na kwoty wyższe. Ten ubytek ma zrekompensować zapowiedziana przez premiera Mateusza Morawieckiego subwencja inwestycyjna, której wysokość będzie wyliczana na bazie algorytmu określonego w ustawie o podatku dochodowym.

Samorządowcy liczą się jednak z tym, że obiecane subwencje nie pokryją im utraty dochodów. Krytykują również postępującą centralizację państwa ze szkodą dla lokalnych społeczności. Chcą zachowania obecnego systemu finansowania samorządów, w którym pieniądze podatników zostają najbliżej miejsca ich

pracy i życia, oraz zwiększenia udziału JST w podatku PIT z obecnych 50,08 do 68,42 proc.

– Zwiększenie udziału samorządów w Picie byłoby elementem dobrze widzianym – mówi przewodniczący Śląskiego Związku Gmin i Powiatów. – Nie ma co ukrywać, mamy w tej chwili do czynienia z procesem centralizacji państwa. Mam wrażenie, że przerzucenie akcentu na możliwość pozyskiwania pieniędzy w postaci konkursowej – też nie do końca transparentnej, jak wiemy z kilku ostatnich programów – to jest dominująca tendencja w ostatnich latach. Chcielibyśmy odwrócenia tego typu trendów.

Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych, do którego należy również Śląski Związek Gmin i Powiatów, w swoim stanowisku z czerwca br. postuluje o wprowadzenie mechanizmu zapewnienia samorządom także udziału w podatku VAT, a także zapewnienie JST zwolnienia z VAT od towarów i usług nabywanych do realizacji projektów inwestycyjnych.

Źródło: Newseria.pl